

ygn. akt II W 1882/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3 kwietnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze - Wydział II Karny

w składzie:

Przewodnicząca SSR Maria Migoń - Karwowska

Protokolant Agnieszka Litkowska

po rozpoznaniu 27 lutego 2017r., 3 kwietnia 2017 r.

sprawy przeciwko **J. W.**

synowi J. i H. z domu R.

ur. (...) w K.

obwinionemu o to, że:

w nieustalonym dniu w okresie od lipca 2016 roku do dnia 05 października 2016 roku w K. przy ulicy (...), woj. (...), na terenie niezabudowanej działki poprzez wycięcie krzewów owocowych spowodował zniszczenie ogrodu owocowego, czym działał na szkodę I. C.;

tj. o wykroczenie z art. 150 § 1 k.w.;

I. u niewinnia obwinionego **J. W.** od popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku,

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa oraz zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego J. W. kwotę 792 złote, tytułem wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem obrońcy w sprawie.

Sygn. akt II W 1882/16

UZASADNIENIE

I. C. jest właścicielką niezabudowanej działki gruntu nr (...), położonej w K. przy ul. (...). Poprzednim właścicielem tej nieruchomości był ojciec I. C., T. B., który przeniósł prawo własności na swoją córkę. Działka ta sąsiaduje z nieruchomością zabudowaną, stanowiącą własność J. W., położoną w K. przy ul. (...).

dowód: zeznania świadka I. C. k. 7, 31v.-32v., zeznania świadka T. B. k. 32,

Na działce I. C. rosły poniemieckie drzewa i krzewy owocowe takie jak jabłoń, grusza, czereśnia, śliwka, dziki bez, jeżyny. Część z nich stanowiła samosiejki. Nieruchomość była zaniedbana i zarośnięta krzakami, rosła tam wysoka trawa, leżały śmieci. Teren działki był nieogrodzony. Rosnące na działce drzewa i krzewy zasłaniały dom J. W., ograniczając obwinionemu dostęp do światła.

dowód: wyjaśnienia obwinionego k. 12, 30v. zeznania świadka I. C. k. 7, 31v.-32v., zeznania świadka D. G. k. 31, zeznania świadka T. B. k. 32, dokumentacja fotograficzna k. 35,

W sierpniu 2016 roku J. W. zapytał T. B. o zgodę na wycięcie drzew i krzewów zaciemniających mu dom. Zaproponował, że sam może je wyciąć. T. B. wyraził zgodę na ich wycięcie. We wrześniu 2016 roku J. W. dokonał wycięcia krzewów i drzew owocowych na działce I. C., pociął je na mniejsze fragmenty i częściowo uprzętał teren.

dowód: wyjaśnienia obwinionego k. 12, 30v., zeznania świadka T. B. k. 32, notatka urzędowa k. 5, dokumentacja fotograficzna k. 35,

5 października 2016 roku I. C. przyjechała do K. i udała się na swoją działkę. Ujawniła wówczas wycięcie drzew i krzewów owocowych. O powyższym zawiadomiła Komisariat Policji w K..

dowód: zeznania świadka I. C. k. 7, zeznania świadka D. G. k. 31, notatka urzędowa k. 5,

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, w których przyznał, iż dokonał wycięcia drzew i krzewów owocowych z działki I. C., przy czym zrobił to po uzyskaniu zgody na ich usunięcie od T. B., będąc przekonany, że jest on właścicielem działki. Podkreślić należy, iż taką wersję zdarzenia J. W. prezentował konsekwentnie nie tylko w toku postępowania, lecz już wcześniej, w momencie ujawnienia przez pokrzywdzoną wycięcia drzew i krzewów. Potwierdziła to I. C. zeznając, iż w dniu ujawnienia wycinki rozmawiała z obwinionym i ten powiedział jej, że wyciął drzewa po uprzednim uzyskaniu zgody na to przez jej ojca. Podał jej też, że myślał, iż działka jest własnością jej ojca (k. 7). Tę wersję podtrzymał w rozmowie z funkcjonariuszem policji D. G., która w dniu ujawnienia zdarzenia przez pokrzywdzoną udała się na tę działkę. Ponadto wyjaśnienia obwinionego znajdują też oparcie w zeznaniach świadka T. B., który zarówno w toku przesłuchania przed Sądem, jak też wcześniej – w rozmowie z funkcjonariuszem policji W. L., potwierdził udzielenie zgody obwinionemu na wycięcie drzew i krzewów. Z zeznań W. L. wynika też, że T. B. przedstawiał się policjantom jako właściciel działki. Skoro czuł się właścicielem działki to zasadnym jest przyjęcie, że tak się zachowywał, udzielając zgody obwinionemu na wycinkę drzew i krzewów. Wprawdzie I. C. podała, iż ojciec zapewniał ją, iż zgody takiej J. W. nie udzielił, to jednak Sąd nie dał wiary w prawdziwość tego oświadczenia T. B. złożonego córce. Zarówno I. C., jak też jej ojciec twierdzili, iż jest między nimi konflikt. W ocenie Sądu zatem, w tej sytuacji logiczne jest, że T. B. zapewniał córkę o nie wyrażaniu zgody J. W. na wycięcie drzew i krzewów, nie chcąc zaognić istniejącego między nimi konfliktu.

Nie budziła wątpliwości Sądu wiarygodność zeznań złożonych przez I. C.. Zdaniem Sądu zeznania pokrzywdzonej są spójne, logiczne i zbieżne z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

W taki sam sposób ocenił też Sąd zeznania złożone przez świadków D. G. i W. L.. Podkreślić przy tym należy, iż świadkowie ci są funkcjonariuszami policji, osobami całkowicie obcymi dla stron postępowania i nie są w żaden sposób zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy.

Sąd przyznał także przymiot wiarygodności dowodom w postaci notatki urzędowej, danych o karalności i dokumentacji fotograficznej. Zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania treści zawartych w tych dokumentach.

Dokonując oceny prawnej zachowania obwinionego przede wszystkim wskazać należy na treść art. 150 § 1 k.w. Przepis art. 150 § 1 k.w. stanowi, iż odpowiedzialności podlega ten, kto uszkadza nienależący do niego ogród warzywny, owocowy lub kwiatowy, drzewo owocowe lub krzew owocowy. Rodzajowym przedmiotem ochrony powyższego przepisu są ogrody. Indywidualnym przedmiotem ochrony są ogrody warzywne, owocowe lub kwiatowe, a także drzewa i krzewy owocowe. Przepis chroni wymienione przedmioty przed drobniejszymi szkodami; w konsekwencji penalizacji podlega wyłącznie uszkadzanie, a nie niszczenie. (zob. Komentarz do art. 150 k.w. red. Daniluk 2016, wyd. 1/Iwański). Ubocznym przedmiotem ochrony jest prawo własności i ogród (drzewa i krzewy owocowe) postrzegany jako składnik mienia. Stwierdzić należy, że dla przypisania obwinionemu zarzucanego czynu w pierwszej kolejności niezbędne jest udowodnienie, iż uszkodzeniu uległ ogród warzywny, owocowy lub kwiatowy, drzewo owocowe lub krzew owocowy. Przez ogród należy rozumieć teren zajęty pod uprawę kwiatów (roślin ozdobnych), warzyw lub

owoców (zob. M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. 1146). Ogród warzywny to teren zajęty pod uprawę warzyw, owocowy – owoców, a kwiatowy – kwiatów.

W oparciu o powyższe, biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności wyjaśnienia obwinionego J. W., zeznania świadków I. C., T. B., D. G. oraz załączony do sprawy materiał fotograficzny obrazujący stan działki należącej do pokrzywdzonej (k. 35) stwierdzić należy, że przedmiotowej nieruchomości za ogród w rozumieniu art. 150 § 1 k.w. uznać nie sposób. Sama pokrzywdzona zeznała, że nikt się terenem nie opiekował, działka była zaniedbana, zarośnięta krzewami i samosiejkami, rosła na niej wysoka trawa. Nieruchomość była nieogrodzona i miała charakter nieużytku, a pokrzywdzona nie czyniła jakichkolwiek starań celem uczynienia jej terenem nadającym się pod uprawę. Bezsprzecznie więc teren znajdujący się na niezabudowanej działce budowlanej o numerze 130, położonej w K., przy ulicy (...) nie był ogrodem. W konsekwencji brak jest w tym wypadku przedmiotu czynności wykonawczej.

W dalszej kolejności w opinii Sądu zasadnym jest rozstrzygnięcie czy obwiniony dokonał uszkodzenia drzew i krzewów owocowych. W opinii Sądu w toku postępowania niewątpliwy jest fakt dokonania wycinki drzew i krzewów owocowych przez obwinionego, co sam przyznał. Ocenic należy zatem czy działania J. W. wypełniły znamiona uszkodzenia, albowiem tylko taki skutek jest penalizowany. W języku potocznym "uszkodzenie" to "zniszczenie częściowe, spowodowanie niewielkiego defektu, zepsucie, nadpsucie, nadwyrężenie, naruszenie" (M. Szymczak (red.), *Słownik*, t. 3, s. 629). Uszkodzenie, jako "niekorzystna zmiana, która zaszła w czymś, co zostało uszkodzone" (M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2000, s. 942), nie prowadzi do dematerializacji rzeczy ani trwałego pozbawienia jej cech niezbędnych z uwagi na jej pierwotne przeznaczenie. W grę wchodzi spowodowanie uszczerbku, który powoduje odwracalne uczynienie rzeczy niezdatną do użytku (czy to przez naprawienie, czy to przez upływ czasu, po którym rzecz w sposób naturalny powraca do dawnych właściwości) lub inne naruszenie obniżające jej wartość użytkową lub estetyczną. Uszkodzenie wyrządzone w obrębie przyrody winno cechować się przede wszystkim zachowaniem czynności życiowych przez organizm żywy.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić trzeba, że w przedmiotowej sprawie doszło w istocie do zniszczenia drzew i krzewów owocowych, a nie ich uszkodzenia. Wskazują na to zarówno ujawnione w toku postępowania dowody w postaci zdjęć, zeznania świadków, jak i wyjaśnienia obwinionego. Wycięcie roślinności na działce o numerze (...), położonej w K., ma charakter trwały i nieodwracalny. Ścięte drzewa zostały pocięte na mniejsze fragmenty. Biorąc pod uwagę powyższe wskazać należy, że ustawodawca nie przewidział na podstawie przepisu art. 150 § 1 k.w. odpowiedzialności za zniszczenie ogrodu albo drzewa lub krzewu owocowego.

Podstawę odpowiedzialności obwinionego stanowić mógł hipotetycznie art. 124 k.w. który stanowi, iż ten "kto cudzą rzecz umyślnie niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, jeżeli szkoda nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny". W przedmiotowej sprawie niewątpliwie doszło do zniszczenia cudzej rzeczy. Obwiniony ściął drzewa i krzewy należące do obwinionej. Koniecznym dla pełnej realizacji znamion wykroczenia niszczenia cudzej rzeczy jest jednakże zaistnienie u sprawcy właściwej strony formy podmiotowej - umyślności. Wykroczenie określone w art. 124 § 1 k.w. można bowiem popełnić wyłącznie umyślnie. Stosownie do art. 6 § 1 k.w. wykroczenie umyślne zachodzi wtedy, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi. Zamiar bezpośredni polega na tym, że sprawca chce popełnić czyn zabroniony. Element świadomości polega w jego wypadku na wiedzy o zamierzonym zachowaniu, a element woli – na chęci jego zrealizowania. Sprawca zatem zdaje sobie sprawę, że to co zamierzył, stanowi realizację określonego stanu rzeczy, i chce to osiągnąć (M. B.-K., *Umyślność*, s. 35). Zamiar wynikowy (ewentualny) polega na tym, że sprawca nie chce popełnienia czynu zabronionego, nie dąży do niego, lecz mając świadomość, że to co czyni, może doprowadzić go do popełnienia czynu zabronionego, godzi się na to. (J. Giezek, w: J. Giezek, *Kodeks karny. Część ogólna*, 2012, s. 57).

Odnosząc powyższe wywody na kanwę przedmiotowej sprawy podkreślić należy, że zamiar sprawcy musi być ukierunkowany na osiągnięcie stanu bezprawia - wyrządzenia określonej krzywdy. Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń zwrócił uwagę, iż zamiar to proces zachodzący w psychice sprawcy, wyróżniający się w świadomej

woli zrealizowania przedmiotowych znamion czynu zabronionego, przy czym zamiar zarówno bezpośredni, jak i ewentualny oznacza zjawisko obiektywnej rzeczywistości, realny przebieg procesów psychicznych, nie jest zaś pojęciem z dziedziny ocen czy też z dziedziny wartości (wyrok SN z 7.4.1977 r., III KR 68/77, OSNPG 1977, Nr 11, poz. 94). O zamiarze sprawcy zdaniem SN świadczy całokształt zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie – ustalenie, do czego zmierzał – co przewidywał i na co się godził.

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości Sądu, iż obwiniony dokonując wycinki roślinności na działce pokrzywdzonej działał z zamiarem uprzątnięcia tego terenu, umożliwienia dostępu światła na jego posesję, a nie z chęcią i świadomością zniszczenia mienia. Nie można przypisać obwinionemu również zamiaru ewentualnego. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, iż J. W. dokonując czynu mógł w którymkolwiek momencie powziąć wątpliwości co do legalności jego działań, przejawić świadomość, iż dąży do realizacji bezprawia. J. W. pytał o zgodę na wycięcie drzew i krzewów T. B.. T. B. zgody tej udzielił, przy czym udzielając jej nie ujawnił obwinionemu faktu, iż dokonał przeniesienia własności nieruchomości. W oparciu o powyższe nie można czynić obwinionemu zarzutu, iż przed wycinką nie ustalił aktualnych stosunków własnościowych, choćby w oparciu o wypis z ksiąg wieczystych. Przeciwnie wnioski w opinii Sądu przeczyłyby logice i zasadom doświadczenia życiowego. Skoro T. B. był wieloletnim właścicielem terenu, przez cały ten okres występował wobec osób trzecich jako wykonujący wyłączne uprawnienia właścicielskie, nie ujawnił zmiany tych stosunków, zaś aktualna właścicielka I. C. tych uprawnień właścicielskich nie realizowała, pozostawiając działkę zaniedbaną i niezagospodarowaną oraz pojawiając się tam rzadko, to nie można przypisać obwinionemu winy, nie tylko umyślnej, lecz nawet nieumyślnej.

Podsumowując - w świetle całości powyższych rozważań, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż obwiniony J. W. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. naruszenia art. 150 § 1 k.w., ani też innego wykroczenia, przez co należało go uniewinnić od stawianego zarzutu.

Kosztami postępowania na podstawie art. 118 § 2 k.p.o.w. Sąd obciążył Skarb Państwa.

Wobec uniewinnienia obwinionego Sąd, na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.o.w. orzekł o zasądzeniu na rzecz J. W. poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w sprawie w kwocie 792 zł. Sąd ustalił wydatki na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), a mianowicie § 11 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 17 pkt 1. W toku postępowania przeprowadzona została rozprawa. Stawka minimalna za obronę przed sądem rejonowym w postępowaniu w sprawach o wykroczenia wynosi 360 zł. W sprawach, w których rozprawa trwa dłużej niż jeden dzień, stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień o 20%. Zasądzona kwota 792 zł stanowi dwukrotność stawki minimalnej oraz została powiększona o 72 zł stosownie do ilości dni rozprawy (27.2.2017 r. i 3.4.2017 r.). Wprawdzie obrońca obwinionego wnosiła o zasądzenie na jego rzecz kwoty 1.500 zł wynikającej z przedłożonej faktury VAT, to jednak Sąd – mając na względzie treść § 15 ust. 3 przywołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – uznał, iż zasądzenie tej kwoty, ponad czterokrotnie przewyższającej stawkę minimalną, jest niezasadne. Powyższa sprawa nie jest zawiła i nie wymagała dużej ilości czasu na przygotowanie się do jej prowadzenia. Akta sprawy wniesione wraz z wnioskiem o ukaranie zawierały 13 kart, a po wydaniu wyroku liczą 42 karty, z czego sporą część stanowią zwrotne potwierdzenia odbioru. Fakt złożenia sprzeciwu od wyroku nakazowego, udział w trwającej dwa dni rozprawie, przesłuchanie obwinionego i 3 świadków zdaniem Sądu uzasadniają podwyższenie stawki minimalnej jedynie dwukrotnie, nie zaś ponad czterokrotnie, jak wnioskowała obrońca obwinionego.